

Dr hab. Teresa Smolińska, em. prof. UO
Katedra Nauk o Kulturze i Religii
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Opolski

R e c e n z j a

rozprawy doktorskiej Anny Król-Bocheńskiej pt. „Spotkania międzykulturowe w podróżopisarstwie Józefa Siemiradzkiego”, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Humanistyczny, Katowice 2022, ss. 190.

Promotor: dr hab. Marek Pacukiewicz, prof. UŚ

Badania mgr Anny Król-Bocheńskiej prowadzone nad „spotkaniami międzykulturowymi w podróżopisarstwie Józefa Siemiradzkiego” z perspektywy prekursorskich osiągnięć polskiej etnografii uznać trzeba za przedsięwzięcie ważne, pożyteczne, w pełni uzasadnione i godne podejmowanego trudu. Tak sformułowany temat pracy doktorskiej jest z pewnością wdzięcznym polem eksploracji naukowej, co nie oznacza, że monotematyczna z pozoru problematyka nie przysporzyła Autorce wielu rozterek nie tylko natury metodologicznej.

Zainteresowanie się Doktorantki komunikacją międzykulturową „w wydaniu” XIX-wiecznym autorstwa Siemiradzkiego – geologa, paleontologa, również geografa i przyrodnika oraz podróżnika postrzegam jako niełatwe z kilku powodów. Zarówno samym Siemiradzkim, jak i szeroko rozumianymi początkami odkrywania i badania Ameryki Łacińskiej, zróżnicowaniem etnicznym jej mieszkańców, czasopiśmiennictwem, listami, pamiętnikami i opowieściami wspomnieniowymi emigrantów, polską literaturą podróżniczą, poświęconą krajom latynoamerykańskim, problematyką emigracji do Ameryki Południowej i Ameryki Północnej z ekspozycją emigracji polonijnej zajmowało się już wielu specjalistów, reprezentujących rozmaite dyscypliny, w tym również interesujące nas szczególnie dyscypliny humanistyczne i społeczne. Dla przykładu wymienię autorytety tej miary, jak: Zbigniew Wójcik, Andrzej Brożek, Danuta Piątkowska, Witold Kula, Nina Assorodobraj-Kula, Marcin Kula, Krzysztof Groniowski, Marcin Florian Gawrycki, Tadeusz Paleczny, Tomasz Pindel... Zwracając uwagę na emigracyjne listy, pamiętniki i rozmaite materiały wspomnieniowe z II połowy XIX w. i I połowy XX w., myślę o ich bardzo ważnym miejscu w stanie badań, choć ich autorzy – jak wyznawali – „nie rościli sobie aspiracji naukowych”. Nadto, co istotne tu, Autorka, wyróżniając w latynoamerykańskiej problematyce emigracyjnej Józefa Siemiradzkiego, powinna ustosunkować się do wieloaspektowej kwestii, związanej m.in. ze stereotypami, wpływającymi na naszą wiedzę o ówczesnej emigracji i osadnictwie w

obu Amerykach. Jak słusznie zwracał uwagę Władysław Miodunka, w polskim wychodźstwie prócz dominujących chłopów trzeba też wskazać i docenić rolę intelektualistów, księży, dziennikarzy, naukowców, wojskowych, artystów, którzy „wnieśli wielki wkład w modernizację, w rozwój materialny i intelektualny Brazylii”. Chciałabym również zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny według mnie aspekt popularyzowania dorobku i osiągnięć Józefa Siemiradzkiego obecny na stronach internetowych. W opracowanych tam hasłach encyklopedycznych i biogramach Siemiradzki postrzegany jest jako geolog, paleontolog oraz podróżnik i działacz emigracyjny. Autorzy tych haseł eksponują jego prace z zakresu geologii i paleontologii, wskazując na ich pionierski charakter, z uznaniem piszą o rozmaitych zasługach dydaktycznych i organizacyjnych w Uniwersytecie Jana Kazimierza i Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, natomiast „reportaże z podróży” tego uczonego, dodajmy od razu: z trzech wypraw do Ameryki Łacińskiej (w kolejnych latach: 1882-1883, 1891-1892, 1896-1897) wymieniane są bezrefleksyjnie.

Odkrywanie w kontekście nauk o religii i kulturze Siemiradzkiego jako badacza kultury Innych, czyli ludności rodzimej Brazylii, Argentyny, Chile, Ekwadoru i Paragwaju, a także polskich wychodźców i innych emigrantów, a głównie jako etnografa i antropologa stanowi poważne wyzwanie dla Doktorantki. Myślę tu o konieczności utrzymania refleksji teoretycznej na wysokim poziomie i unikania kompilacyjnych powtórzeń, również o potrzebie krytycznego oglądu prac tego badacza z zakresu historii oraz etnologii, a w konsekwencji wykorzystaniu tej wiedzy do analizy problematyki określonej tematem rozprawy doktorskiej. Wobec powyższego uważam, że mgr A. Król-Bocheńska na przykładzie wybranych publikacji podróżniczych Siemiradzkiego (listów i wspomnień) podjęła się ambitnego zadania. Co jednak zastanawiające: o podstawowym celu naukowym pracy Autorka bardzo ogólnikowo informuje w pierwszym zdaniu (ułomnym stylistycznie) Przedmowy: „Niniejsza rozprawa traktować będzie o spotkaniach międzykulturowych w podróżopisarstwie Józefa Siemiradzkiego na przełomie XIX i XX stulecia” (s. 3). Daremne okazują się oczekiwania recenzentki na rozwinięcie tytułu pracy, czyli merytoryczne omówienie konkretnych zadań, które Doktorantka postanowiła zrealizować w swej rozprawie. Ogólne informacje, że „obok Inności równie ważnym pojęciem dookreślającym podróżopisarstwo Siemiradzkiego jest <egzotyka>” (s. 10), jak i pewne „skrótowe myślowe” Autorki (typu: „Badania antropologiczne uchodzą za szczególny rodzaj podróży” (s. 3); „Również dorobku Siemiradzkiego – jak i innych podróżników tego czasu – nie można analizować jedynie przez pryzmat współczesnej antropologii” (s. 4) odbieram ze zdziwieniem. Ostatecznie jako również istotny cel pracy przyjmuję wyartykułowane w Przedmowie

deklaracje, że Doktorantka zamierza „odwzorować wyobrażenie brazylijskości towarzyszące badaczowi w jego podróżach” (s.12) i odpowiedzieć na pytanie: „czy w przypadku nawiązania relacji z emigrantami otwarta postawa autora była następstwem europocentrycznej wizji postrzegania rzeczywistości?” (s. 13). A. Król-Bocheńska, rozpoczynając Zakończenie pracy, wreszcie logicznie wyznaje: „W niniejszej rozprawie podjęłam próbę analizy podróżopisarstwa Józefa Siemiradzkiego w kontekście spotkań międzykulturowych” (s. 176, podkreśl. T.S.). Kończąc ten wywód, muszę dodać, że w Przedmowie rozprawy (liczącej 11 stron: s. 3-13; czyli we Wstępie / Wprowadzeniu), Doktorantka główną swą uwagę skupiła nie tylko na ogólnym objaśnieniu podstawowych pojęć, którymi posługuje się w pracy, takich jak: „zjawisko podróżopisarstwa”, Obcy i Inny, wyróżniając za R. Kapuścińskim cztery epoki w historii spotkań z Innym, ale przede wszystkim – odwołując się do ustaleń innych badaczy – już tutaj podejmuje próbę oceny znaczenia podróżopisarstwa Siemiradzkiego, a nawet za Janem Panasewiczem porównuje i ocenia podróżopisarstwo J. Siemiradzkiego i W. Sieroszewskiego (zob. s. 3-11). Idąc dalej tym tropem, pragnę zauważyć, że na jednej tylko stronie, a konkretnie dopiero na stronie 12, Doktorantka w bardzo zwięzły sposób przedstawia kompozycję swej pracy: „przyjęłam następujący porządek dotyczący analizy spotkań międzykulturowych w podróżopisarstwie Józefa Siemiradzkiego”. I ten „porządek” kompozycyjny (z wyjątkiem przemilczanej w nim Bibliografii) akceptuję. Oceniam go pozytywnie, zaproponowany układ jest logiczny i uzasadniony.

Najwyższa już pora, aby dokładniej przyjrzeć się i ocenić przedłożoną mi do oceny pracę. Najpierw pragnę podkreślić, że rozprawa doktorska p. Anny Król-Bocheńskiej mieści się w kategorii badań kulturoznawczych, w zakresie nauk o kulturze i religii. Spodziewałam się jednak, że to Autorka określi dyscyplinę, w której umieściła swój doktorat. Pracę o spotkaniach międzykulturowych w podróżopisarstwie Józefa Siemiradzkiego czytałam z dużym zainteresowaniem. Zakres podjętej problematyki jest rozległy i to on m. in. stanowi o jej niepodważalnej wartości naukowej. Całość składa się z siedmiu rozdziałów, które poprzedza wspomniana już Przedmowa, a dopełniają: Zakończenie, Bibliografia oraz streszczenia (zgodnie z wymogami ustawy praca jest opatrzona również streszczeniem w języku angielskim).

W rozdziale pierwszym pt. Kulturowe konteksty podróży Józefa Siemiradzkiego (s. 14-32) Autorka wprowadza w problematykę swej pracy, rozpoczynając od omówienia drogi życiowej Siemiradzkiego i słusznie eksponując skomplikowane realia historyczne, kulturowe, polityczne życia Polaków w zaborze rosyjskim. W tym kontekście przedstawia jego „zamiłowania do nauk przyrodniczych”, rozwój kariery naukowej, pierwszą (w 1882 r.) i

kolejne wyprawy do Ameryki Południowej, wykorzystując opublikowane później wspomnienia badacza. I już tutaj próbuje charakteryzować podróżnicze zapiski Siemiradzkiego, wskazując w jego etnograficznych publikacjach na stałą właściwie obecność „znanych wzorców kulturowych”, czyli europejskich. Trafne są tu spostrzeżenia p. mgr Król-Bocheńskiej o stałej części takiego komparatystycznego oglądu Innych, jak słusznie pisze: „badacz wciąż myśli kategoriami kultury własnej” (s. 26). W rozdziale tym, którego zawartości wydaję opinię pozytywną, Autorka wszak zbyt rzadko podejmuje własne – samodzielne próby oceny „podróżopisarstwa” Siemiradzkiego. W refleksjach tych brakuje odautorskiego komentarza. Doktorantka po prostu wyręcza się opiniami innych specjalistów badanej problematyki. Z uznaniem przyjmuję podjętą przez Nią próbę komentowania zmian w pisarstwie badacza: „od” skupiania się na cechach zewnętrznych Innych „do” nowego rysu – „próby [ich] charakterologii”. Nie możemy tu pomijać faktu, że dorobek antropologiczny Siemiradzkiego jako badacza kultury dotyczy początków kształtowania się dyscypliny naukowej, jaką jest dynamicznie później rozwijana przez specjalistów antropologia. Powtórzę raz jeszcze: doceniam tu umiejętności badawcze Doktorantki, uniknęła bowiem w swej pracy błędu ahistoryzmu.

Jako oddzielną przestrzeń, w której p. Król-Bocheńska informuje o gatunkowych i historycznych uwarunkowaniach podróżopisarstwa Siemiradzkiego, a jednocześnie rozwija podjętą w pracy problematykę, traktuję rozdział drugi (s. 33-54). Wiele tu refleksji Autorki natury metodologicznej, a – jak przyznaje w Przedmowie – próbuje „przedstawić kontekst literacki dziewiętnastowiecznego podróżopisarstwa” (s. 12). Wyraźnie posiłkuje się tutaj ustaleniami Stanisława Burkota o polskim podróżopisarstwie romantycznym oraz definicjami słownikowymi. Stawia też ważne pytania, na które stara się odpowiadać, np. „na ile [Siemiradzki] upiększał zastaną rzeczywistość” w swych tekstach, które „powstawały u zarania antropologii”. I znowu recenzentka musi zapytać Autorkę o Jej konkretne stanowisko w sprawie ustaleń genologicznych. Zbyt wiele tu historycznych i współczesnych przywołań, począwszy od Ryszarda Kapuścińskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego po Jamesa Clifforda, bez określenia własnego zdania / stanowiska. Postrzegam pozytywnie aspiracje Doktorantki, która prócz sensu stricto zainteresowań genologicznych manifestuje w swej pracy znajomość literatury z zakresu antropologii wizualnej. Wkracza w ten sposób na nowe obszary badań kulturowych, słusznie zauważając, że „nie sposób omawiać podróżopisarstwa Siemiradzkiego bez uwzględnienia ważnej roli, jaką odegrały w jego relacjach fotografie oraz obrazy” (s. 48). Omawia więc jego fotografie, rysunki i szkice rozmaite, dotyczące fauny, flory i życia społeczno-obyczajowego mieszkańców, zbiorowe i indywidualne portrety ludności rodzimej, także opracowane mapy. Szkoda jednak, że Autorka nie opatrzyła

swej pracy materiałem ilustracyjnym autorstwa Siemiradzkiego. Muszę zapytać: dlaczego Doktorantka choć kilku przywoływanych prac uczonego nie uwzględniła chociażby w Aneksie?, aby czytelnik miał możliwość bezpośredniego oglądu omawianych starych materiałów? Nadto p. Król-Bocheńska znowu wyręcza się tutaj ocenami M.F. Gawryckiego, Z. Wójcika, J. Dziewita, a nawet z tzw. drugiej ręki P. Ricouera (za M. Gołębiem), czyli podpisuje się pod wnioskami innych badaczy, a recenzentkę – oczekującą na autorskie komentarze – pozostawia „na rozdrożu”. Konkluzja Autorki w tej części rozprawy jest jednoznaczna: „Siemiradzki egzotyzował Amerykę Południową nie tylko słowem, lecz również fotografią” (s. 53).

Ważne miejsce w rozprawie zajmuje rozdział trzeci pt. Kulturowa historia brazylijskiej gorączki (s. 55-75). Stanowi on podstawę merytoryczną podróży i podróżopisarstwa Józefa Siemiradzkiego. Autorka stara się uporządkować naszą wiedzę o tzw. „brazylijskiej gorączce”. Omawia to bezprecedensowe zjawisko i – mimo bogatej literatury – wykorzystuje jedynie kilka wybranych opracowań. Dobrze, że choć wspomina o ks. Antonim Zielińskim i Sebastianie Edmundzie Wosiu-Saporskim (choć w Bibliografii nie ma *Pamiętnika* Wosia-Saporskiego, dwa wydania: 1939, 1974). Wielu badaczy zwracało uwagę na bardzo poważne kłopoty w ustaleniu danych liczbowych wychodźstwa włościan polskich, wynikające z sytuacji geopolitycznej Polski, której nie było wówczas na mapie świata, a zatem chłopów z poszczególnych zaborów nie rejestrowano jako Polaków. Oddzielnej analizy wymaga tu emigracja chłopska z Górnego Śląska i Pomorza, czyli z regionów znajdujących się wtedy w państwie pruskim. Tak celowo wspominam o różnicy kulturowej między emigracją ze Śląska i Pomorza, bowiem od Autorki pracy doktorskiej, napisanej w Uniwersytecie Śląskim, oczekiwałam, że wyeksponuje odpowiednio, a przynajmniej zwróci uwagę na pewne zasadnicze różnice historyczne, kulturowe, cywilizacyjne między wychodźstwem z ww regionów a tym galicyjskim i z ziem zaboru rosyjskiego. Moje oczekiwania zdawały się mieć oparcie w zapewnieniu p. Król-Bocheńskiej, jej deklaracji w Przedmowie, że w rozdziale tym „analizuję fenomen *Kulturowej historii brazylijskiej gorączki*” (s. 12). Tymczasem Doktorantka „rozprawia się” z tymi złożonymi i istotnymi dla mnie faktami w... przypisie 298, uznając, że „analfabetyzm nowoprzybyłych [do Brazylii] dodatkowo utrudniał [ich] spis” (s. 62). Polacy (o rozwiniętej polskiej świadomości narodowej, zob. opublikowany *List Pawła Nikodema*) z pruskiego Górnego Śląska nie byli analfabetami, prenumerowali w Brazylii gazety polskie, wydawane na Śląsku Opolskim¹, podobnie jak emigranci z Pomorza, co rzetelnie udokumentował

¹ Przypomnę: sami zresztą postrzegali tę różnicę kulturową, co potwierdzają ich listy pisane do Opola, jak np.: „[...] wprawdzie kolonia jest wielka – pisał Piotr Fila z Brazylii w 1897 roku – liczy 900 do 1000 rodzin, lecz nas z powiatu opolskiego tylko około 35 rodzin, którzy potrafimy czytać i trzymamy 17 egzemplarzy naszej gazety, reszta Galicjany spod Austriaka, co nie potrafią czytać nawet w okularach”. Zob. T. Smolińska, *Folklor starej ojczyzny w pamięci potomków dawnych emigrantów śląskich*, [w:] *W kręgu kultury Słowian. Księga*

Krzysztof Gradowski². Nie jest moim celem idealizacja chłopów-wychodźców z Górnego Śląska i Pomorza, a konkretnie Ślązaków i Kaszubów, ale fakty są jednoznaczne: prenumerowali polskie gazety, prowadzili na ich łamach rozległą korespondencję, m.in. zwracali się „z najpokorniejszą prośbą” o kupno polskich książek (głównie dla dzieci). Badacze, oceniający XIX-wieczne „ruchy migracyjne” w państwie pruskim, podkreślali, że emigracja zamorska rozpoczęła się w ówczesnych Niemczech już w I połowie tego stulecia, a „fala” czynnego nią zainteresowania przesuwiała się systematycznie na wschód, by już jako „wirus emigracyjny” opanować około 1854 r. cały ten kraj. Historycy, interesujący się zjawiskiem migracji w XIX stuleciu ludności z zaboru pruskiego i Górnego Śląska, eksponowali głównie ekonomiczne determinanty tutejszych „ruchów wędrownych”. Wspomnieć tu choć wypada o wielu innych jeszcze przyczynach ówczesnej emigracji zamorskiej, o tzw. czynnikach demograficznych (tzw. eksplozja demograficzna), politycznych, religijnych, społeczno-obyczajowych. Wszystkie one złożyły się na postrzeganie wyjazdów za ocean w kategoriach zjawiska – fenomenu XIX i XX wieku.

Na tle „brazylijskiej gorączki” Autorka – jak deklaruje również w Przedmowie – „przedstawia” podróż Siemiradzkiego „śladami polskich wychodźców” w Brazylii, rozpoczętą w 1891 roku (s. 78-106). A konkretnie omawia, analizuje rozmaite aspekty tej bardzo twórczej podróży Siemiradzkiego do Brazylii, skrupulatnie uwzględniając bardzo szeroki wymiar jego badań, dokumentując tym samym rozeznanie i wiedzę uczonego zarówno o Brazylii, jak i o emigracji zamorskiej Polaków. Ten interesujący tok analizy Doktorantka przeprowadza na podstawie syntetycznego wykorzystania wybranej literatury przedmiotu i pracy Siemiradzkiego pt. *Szlakiem wychodźców: wspomnienia z podróży do Brazylii odbytej z ramienia Galicyjskiego Wydziału Krajowego*. Nadto porządkuje dane o zleceniodawcach wypraw Siemiradzkiego. Siemiradzki w 1896 r. wyjechał na polecenie wyróżnionego w tytule książki Wydziału..., a lwowskie Towarzystwo Kolonizacyjno-Handlowe objęło tę jego podróż patronatem. Szerokie spektrum prowadzonych wówczas przez tego uczonego spraw zapewniło mu miano podróżnika i działacza emigracyjnego. Jeszcze w latach 30. XX w. eksponowano jego podróże naukowe i działalność emigracyjną, a popularyzowało je Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonialnej. Uważam, że Doktorantka mocno skupiona na Siemiradzkim mogła w tym kontekście choć wspomnieć o działalności w okresie międzywojennym Ligi Morskiej i Kolonialnej, tym bardziej że możemy się tu pochwalić monograficznym opracowaniem tego stowarzyszenia w naszej dyscyplinie nauk o kulturze i

pamiątkowa poświęcona 45-leciu pracy naukowo-dydaktycznej Pani prof. dr hab. Henryki Czajki, pod red. E. Tokarza, Katowice 1999, s. 78.

² Zob. szerzej: K. Gradowski, *Pomorska emigracja do Brazylii*, Gdańsk 2015.

religii autorstwa A. Nadolskiej-Styczyńskiej (zob. *Ludy zamorskich lądów...*). Czwarty bowiem etap emigracji Polaków do Brazylii (lata międzywojenne) związany był przecież z działalnością Ligi Morskiej i Kolonialnej. Pozytywnie oceniam tu trud badawczy p. Król-Bocheńskiej, postrzegając go w kategoriach interesującego antropologicznego dyskursu naukowego.

Można uznać, że właściwą problematykę sformułowaną w tytule dysertacji Autorka podjęła już w tym rozdziale, a efektywnie rozwijała ją w kolejnych rozdziałach (5. Spotkania międzykulturowe: emigranci; 6. Systematyka kulturowa Indian Ameryki Południowej w podróżopisarstwie Józefa Siemiradzkiego; 7. W poszukiwaniu egzotyki: Bazylianie, Gauczowie i Indianie; s. 107-175), w których to z perspektywy antropologicznej podjęła próbę omówienia wyróżnionej w przywołanych tytułach problematyki. Przeprowadzone w tej części rozprawy doktorskiej rzeczowe analizy publikacji podróżniczych Siemiradzkiego zasługują na pozytywną ocenę. Dodam od razu, że te spójne merytorycznie rozdziały, zgodne z tytułem pracy czytałam z rosnącym zainteresowaniem i uznaniem. A. Król-Bocheńska poświęca je problematyce spotkań międzykulturowych. Tutaj już nie tylko „przedstawia” odmienny sposób traktowania emigrantów różnych nacji przez Siemiradzkiego, ale – jak przystoi na badaczkę kultury – stara się „odpowiedzieć na pytania”, związane z Indianami Ameryki Południowej, opisanymi przez Siemiradzkiego. Stawia istotne pytania, uznając, że Siemiradzki w swej działalności kierował się dobrem osadników, pyta np. „czy jedynie Polonii, czy również innych emigrantów?” (s. 112). Pisze o ambiwalentnych odczuciach uczonego wobec Niemców. Ocenia, że w przeciwieństwie do niemieckich migrantów Siemiradzki nie poświęcał zbyt wiele miejsca Rosjanom, a oddzielne miejsce wyznaczył Żydom. Uwzględnia w swej analizie odwzorowywanie przez tego podróżnika trójfazowej struktury migracji. Przystępując za Siemiradzkim do omówienia systematyki kulturowej Indian, eksponuje jego prace zbierackie, dotyczące artefaktów ich materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego, wskazuje na wyróżnione przez badacza cztery typy rasowe Indian, według niego bezpośrednio związane z poszczególnymi okresami osadnictwa w Ameryce Południowej, profesjonalnie omawia ustalenia na temat badanych przez Siemiradzkiego ras indiańskich.

Chwałę więc podjętą przez Autorkę analizę szerokiego wachlarza zróżnicowanych zjawisk, związanych bezpośrednio i pośrednio z konkretnymi plemionami indiańskimi i Bazylianami. Sądy Doktorantki na temat podróżopisarskiej aktywności Siemiradzkiego są tutaj przemyślane i dojrzałe. Autorka wychwytuje w badaniach podróżnika jego „europocentryczną perspektywę”. Powtórzę: chwałę więc Autorkę za podjętą w tych rozdziałach analizę

podróżopisarstwa Siemiradzkiego z perspektywy dziedzictwa kulturowego rodzimych mieszkańców Ameryki Południowej, a szczególnie Brazylii, oraz emigrantów przybyłych z Europy, a szczególnie z Polski. Są to rozdziały, które oceniam pozytywnie z racji walorów naukowych.

Zakończenie w przeciwieństwie do Przedmowy jest dojrzałe merytorycznie, przemyślane kompozycyjnie i stosownie do kolejnych rozdziałów uporządkowane, zgodne z problematyką pracy. Doktorantka podsumowuje i dopełnia wcześniejsze ustalenia, wskazuje na walory literackie podróżopisarstwa Józefa Siemiradzkiego, a z jej krytycznymi ocenami trzeba się zgodzić.

Bibliografia – tak istotna dla każdej pracy badawczej – została przez Autorkę pominięta w Przedmowie, a nadto dość „oryginalnie” opracowana, tzn. wobec bogatego stanu badań nad europejską emigracją do obu Ameryk (zob. np.: M. Michalik-Sztumska, *Wychodźstwo polskie w Brazylii. Stan badań nad zagadnieniem /2010/*) bardzo poważnie ograniczona. Została podzielona na dwie podstawowe części: Prace Józefa Siemiradzkiego, czyli bibliografię podmiotową oraz Teksty z zakresu historii i teorii kultury, czyli bibliografię przedmiotową. Zgodnie z zasadami publikacje Siemiradzkiego zostały ponumerowane (nadto Autorka w tej pierwszej części Bibliografii bez wyjaśnienia / uzasadnienia wybrała z całego dorobku uczonego jedynie 9 prac, bezpośrednio związanych z tematem rozprawy doktorskiej), natomiast zdziwiło mnie numerowanie bibliografii przedmiotowej (stosunkowo skromnej). Numerowanie tej części bibliografii, w której obowiązuje porządek alfabetyczny, postrzegam jako tautologię. Nadto jestem przekonana, że z korzyścią dla refleksji badawczej byłoby zapoznanie się Doktorantki z wieloma innymi pracami, z pokrewnych humanistycznych i społecznych dyscyplin, nie tylko bezpośrednio, ale i pośrednio związanymi z badanym zjawiskiem – fenomenem XIX i XX wieku, czyli wyjazdami za ocean, także z tzw. brazylijską gorączką... Chciałabym się więc upomnieć tu o takie cenne prace, jak:

Marcin Kula, *Ameryka Łacińska w relacjach Polaków. Antologia*. Wybór, wstęp, komentarze i przypisy... (Warszawa 1982); *Pamiętniki emigrantów. Ameryka Południowa nr 1-27* (Warszawa 1939); Danuta Piątkowska, *Korespondencja z Ameryki w prasie polskiej na Śląsku (1868-1900)*, wybór i oprac. ..., wstęp A. Brożek (Wrocław 1980); *Siótkowiczanie w Brazylii* [List P. Nikodema, 1960 r.], „Kalendarz Opolski” 1961 [Opole 1960]; Edmund Sebastian Woś-Saporski, *Pamiętnik* (Warszawa 1939); tenże, *Pamiętnik z brazylijskiej puszczy*. Oprac., wstęp, przypisy i aneksy R. Hajduk (Katowice 1974); Andrzej Brożek, *Z badań nad początkami osadnictwa polskiego w Brazylii. Emigracja z Górnego Śląska do Parany*, [w:] *Między feudalizmem a kapitalizmem. Studia z dziejów gospodarczych i społecznych. Prace ofiarowane Witoldowi Kuli* (Wrocław 1976); tenże, *Problemy badawcze Polonii północnoamerykańskiej w drugiej połowie XIX wieku (do 1914 roku)*, [w:] *Problemy dziejów Polonii*, pod red. M.M. Drozdowskiego (Warszawa 1979); tenże, *Polityka imigracyjna w państwach docelowych emigracji polskiej (1850-1939)*, [w:] *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, pod red. A. Pilcha (Warszawa 1984); tenże, *Ruchy migracyjne z ziem polskich pod panowaniem pruskim w latach 1850-1918*, [w:] tamże; Tadeusz Chrostowski, *Pod piniorami*, [w:] *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*. Wyboru dokonał A. Olcha (Warszawa 1971); K.

Groniowski, *Z dziejów wychodźstwa i osadnictwa polskiego w Brazylii. Szkic historyczny*, [w:] tamże; tenże, *Główne etapy rozwoju Polonii południowoamerykańskiej*, [w:] *Problemy dziejów Polonii*, pod red. M.M. Drozdowskiego (Warszawa 1979); tenże, *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871-1914* (Warszawa 1972); Maria Anna Knothe, *Polscy chłopcy w Brazylii (1870-1939). Materiałna płaszczyzna ich asymilacji*, „Etnografia Polska”, t. 29, 1985, z. 2; Anna Nadolska-Styczyńska, *Ludy zamorskich łądów. Kultury pozaeuropejskie a działalność popularyzatorska Ligi Morskiej i Kolonialnej* (Wrocław 2005); ks. Jan Pitoń, *Saporski w ramach dat*, [w:] *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, wyboru dokonał A. Olcha (Warszawa 1971); tenże, *Przemiany Polonii brazylijskiej na tle całego kontynentu południowoamerykańskiego*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, pod red. H. Kubiaka i A. Pilcha (Wrocław 1976); Stefan Włoszczewski, *Polonia amerykańska. Szkice historyczne i socjologiczne* (Warszawa 1971); Tadeusz Paleczny, *Rasa, etniczność i religia w brazylijskim procesie narodotwórczym. Wprowadzenie do badań latynoamerykańskich przemian społecznych*, (Kraków 2004); Krzysztof Gradowski, *Pomorska emigracja do Brazylii* (Gdańsk 2015).

I jeszcze kilka bardziej szczegółowych uwag, wynikających z recenzenckiego obowiązku:

1. Cechą pisarstwa mgr Król-Bocheńskiej jest pozbawiony quasinaukowego nowatorstwa styl. Muszę jednak zwrócić uwagę na pewne niedoskonałości i ułomności w tym względzie, które – gdyby praca miała ukazać się drukiem – należałoby skorygować. Są to potknięcia stylistyczne i gramatyczne (np.: [...] „opis polowania, razem tym przypadku na tapira” (s. 44); „zawartych w *Za morze*” (s. 29), Siemiradzki w *Na kresach...* (s. 30) i in. strony, brak tu określenia gatunku (?); bardzo częste w przypisach nieodmienianie nazwisk, zob.: pod. (sic!) red. M. Kula (s. 56, 72 i in.; pod. red. V.W. Turner, s. 183; [...] „posługiwał się biegle językiem francuskim, niemieckim oraz rosyjskim” (s. 17); potoczne określenia: „Dzięki tej profesji mógł mieć oko na uczciwe parcelowanie ziem nadanych osadnikom” [...], (s. 61), błędna pisownia nazwiska Artura Hutnikiewicza (s. 11), nagminne w wielu fragmentach rozprawy powtarzanie w każdym zdaniu nazwiska Siemiradzki (s. 22, 24, 43 i in.); błędy ortograficzne, np.: pisownia tytułu czasopisma małą literą („Przegląd polonijny”, s. 55, 108, 110, 111, 112, 184 i in.); pisownia nazwy własnej małą literą (Wydawnictwo naukowe PWN, s. 34); rodzina [...] pochodziła z nowogrodzkiego (s. 15); łączna pisownia wyrazu przede wszystkim (s. 107). W niektórych częściach pracy usterki interpunkcyjne wręcz utrudniają lekturę. Nadto zwykle tzw. literówki również zmieniają znaczenie wywodu.

2. W kategoriach zawirowań kompozycyjnych oceniam dość systematyczne ogólnikowe informacje / odpowiedzi Doktorantki zamieszczane w przypisach, moim zdaniem nie do przyjęcia. Autorka, „podejmując” jakieś istotne według niej zagadnienie, odsyła czytelnika do przypisu – na zasadzie „pisz do mnie na Berdyczów” – informując go, że „napisz” [o nim], „przedstaw” [je], „podejmie [je] w dalszej części rozprawy” (zob. np. przypisy: 71, 114, 367).

3. Nie rozumiem udziwnionego zapisu przypisów w Przedmowie pracy. Autorka cytowane fragmenty prac badaczy konsekwentnie wyróżnia w przypisach zapisem: „cyt. za:”. Proponuję ten maniereczny sposób korzystania z literatury zamienić na ten powszechniejszy, tzn. przy wyróżnionych cytacjach pominąć podwójne oznaczanie ich w przypisie na rzecz wyróżniania omawianych fragmentów prac przez zob. lub por. W przypisach zabrakło bowiem odróżnienia bezpośrednich cytowań od mniej lub bardziej luźnych odwołań Doktorantki do danego opracowania, czyli oznaczeń typu por. lub zob.

Nadto sugeruję oddzielną numerację przypisów dla każdego rozdziału pracy, jestem przekonana, że taki zabieg ułatwi lekturę (rozprawa liczy 969 przypisów).

Zastanawiam się na końcu, oceniając warsztat badawczy mgr A. Król-Bocheńskiej, czy mimo odwołania się jedynie do wybranych publikacji z obfitego stanu badań uniknęła niebezpieczeństwa przekształcenia swej pracy w inwentaryzację faktów, cytacji, refleksji li tylko innych badaczy. Na pewno cytowane oceny specjalistów dobierała w sposób przemyślany, tak, aby jak najlepiej ilustrowały Jej wywód, bez powtórzeń, tzw. mnożenia tych samych cytacji. Dodam jednak, że wielokrotnie odnosiłam wrażenie, że autorka

przywołuje wszystko, co przeczytała w opracowaniach. Zdaje się Ona tak fascynować różnymi ustaleniami badaczy, że przytłacza wręcz czytelnika tymi cytatami z poszczególnych prac (w tym również bardzo często z tzw. drugiej ręki). Co oceniam krytycznie: ponieważ ich wnioskami po prostu wyręcza się (to oni „przytaczają” , „stwierdzają”, „piszą”, „podkreślają”, „zwracają uwagę”). W konsekwencji ciągle czekałam, jaką postawę / stanowisko wobec konkretnych zjawisk zajmie Doktorantka. Doszłam, głównie na podstawie zorientowanych antropologicznie rozdziałów (nry: 4-7) i Zakończenia do wniosku, że Autorka posiada wiedzę na podjęty temat, pozyskała wiele cennych materiałów, ale nie ma wystarczająco dużo odwagi, aby opatrzyć je własnymi komentarzami, wykorzystywać je w trakcie analizy i budować własne teorie. Życzę Jej więcej odwagi i pewności siebie. Poddaję uwadze Autorki konieczność bardziej jednoznacznego i precyzyjnego formułowania własnych sądów. Chciałabym w tym miejscu ośmielić p. mgr Annę Król-Bocheńską, aby swój trud badawczy eksponowała wyraźniej, odważniej.

Konkluzje końcowe: pragnę podkreślić, że moje uwagi i uzupełnienia nie umniejszają głównych wartości dysertacji doktorskiej p. mgr Anny Król-Bocheńskiej i nie zmieniają mej ogólnej oceny pozytywnej. Rozprawa stanowi ważne dla nauki przedsięwzięcie, a szczególnie dla pojemnej merytorycznie dyscypliny humanistycznej: nauki o kulturze i religii. Autorka zaprezentowała nowy ogląd materiałów XIX-wiecznej emigracji Polaków z perspektywy badacza kultury z aspiracjami antropologa. Szczególnie wyróżnia się Jej próba analizy publikacji Józefa Siemiradzkiego z zakresu podróżopisarstwa, czyli listów i wspomnień tego znanego geologa i paleontologa. Na fundamencie historyczno-etnograficznym starała się konsekwentnie realizować przyjęty cel badań: „próbę analizy podróżopisarstwa Józefa Siemiradzkiego w kontekście spotkań międzykulturowych”. Jestem przekonana, że ta zorientowana antropologicznie kulturoznawcza rozprawa doktorska zawierająca interesujący materiał badawczy wypełnia lukę w dotychczasowym oglądzie charakterystycznego zjawiska – fenomenu, jakim były XIX-wieczne wyjazdy za ocean. Autorka starała się udowodnić, jak bardzo w dotychczasowych badaniach potrzebna jest perspektywa kulturoznawcza. Przy tak pomyślanym obszarze badań Doktorantka konsekwentnie trzymała się problematyki, określonej Spisem treści, a tym samym wyznaczonych sobie założeń teoretycznych, a to stanowi – powtórzę – o wartości naukowej omawianej dysertacji. Oceniam, że praca mgr Anny Król-Bocheńskiej z zakresu nauk o kulturze i religii z ambicjami antropologicznymi jest lekturą inspirującą, czyli taką, jaką winny być prace naukowe, Doktorantka udowodniła, że „spotkania międzykulturowe w podróżopisarstwie Józefa Siemiradzkiego” pozyskały nowego badacza.

Uwzględniając warunki określone w art.13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, stwierdzam, że rozprawa doktorska p. mgr Anny Król-Bocheńskiej pt. Spotkania międzykulturowe w podróżopisarstwie Józefa Siemiradzkiego spełnia warunki stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora. Przygotowanie jej wymagało przyswojenia ogólnej wiedzy teoretycznej z zakresu nauk o kulturze i religii.

Teresa Siuszkowska

Opole, 28 lipca 2022 r.